

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYŹNĄ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 117.

Leszno, środa dnia 21 maja 1930 r.

Rok XI.

Estonja przed przyjazdem Prezydenta Rzplitej Polskiej.

Poselstwo estońskie w Warszawie otrzymało wiadomość, że rząd estoński rozpoczął już opracowywanie programu uroczystości związanych z wizytą Prezydenta Rzeczypospolitej w stolicy Estonji Tallinie. Wizyta ta nastąpi w początkach lipca br. Statek ma-

rynarki polskiej, na którym p. Prezydent Rzplitej odbędzie podróż do Tallinu, będzie witany przez honorową eskortę floty estońskiej na morzu Bałtyckim.

Chłodne przyjęcie noty Brianda w Anglii.

London, 19. 5. (ATE.) Memorandum Brianda w sprawie federacji europejskiej spotkało się w prasie angielskiej z chłodnym przyjęciem. Dzienniki otwarcie podają w wątpliwość, czy realizacja projektu Brianda jest pożądana. Żaden z dzienników nie przemawia za udziałem Anglii w proponowanej przez Brianda federacji.

„Daily Telegraph” jest zdania że wszystkie ko-

zyści, jakie mogłyby wynikać z proponowanej przez Brianda federacji, mogą być osiągnięte dzięki Lidze Narodów. Narody europejskie, według „Daily Telegraph” nie dożyły jeszcze do wielkiej idei wysuwanej przez Brianda.

„Times” wyraża pogląd, iż jest mało prawdopodobne, by Anglja stała się rzeczywistym członkiem federacji.

Zaogniona sytuacja w Indjach Wschodnich.

London, (ATE.) Z Bombaju donoszą: Dzisiaj w kilku miejscowościach usiłowano dokonać napa- dów na rządowe składy soli. Policja rozproszyła tłum demonstrantów, którzy usiłowali podpalić skła- dy soli w Darsana i Szyroda. Jest 7 rannych. Aresztowano 200 osób. Policja w Bombaju zdwoiła czuj- ność, ponieważ na niedzielę zapowiedziany jest na- pad na miejscowe magazyny soli.

London, (ATE.) Przewódca grupy liberalnej w hinduskim kongresie narodowym Mohamed Ali zwrócił się do gubernatora Bombaju z prośbą o zezwolenie na rozmowę z Gandhim. Chce on omówić z Gandhim sprawę opanowania niepokojów, które szerzą się w Indjach. W tej samej sprawie Moha- med Ali odbył konferencję z wice-królem Indji.

„Im gorzej — tem lepiej”.

Czasy obecne nacechowane są brakiem szczero- ści, sumienia, wstydu. Jeszcze nie wyzbyto się jadu, jaki sączyła w dusze niewola, a już przyszło zdzi- czenie powojenne, rozkrzewienie się najniższych in- stynktów.

Wszystkie naleciałości obce wyrosły najbujniej na glebie wyjałowionej z tego, co polskie i chrze- ścijańskie. Na glebie, uprawianej przez apostołów żydowskiej filozofii Marksa — na glebie socjalizmu.

Socjalizm mrozi, pacy, zatrzuwa najlepsze po- zynywania w Odrodzonej Państwie. Kiedy jednak u- widoczniły się zle skutki tej gospodarki — to socja- liści z obłudą semicką a pruską bezczelnością za- czeli krzyczeć, że to nie oni a inni są winni, za- rzęli umywać swe brudne ręce w krwi bratniej.

Socjalizm, jest jak choroba, jak pasorzyty — krzewi się, żeruje na organizmie osłabionym. Nasz organizm osłabiła niewola, wojna — więc socjalizm się rozrósł. W miarę, jak Polska będzie odzyski- wać zdrowie — będzie ubywało socjalistów. Można powiedzieć także odwrotnie: im mniej będzie socja- listów — tem więcej w kraju będzie pracy i chleba.

Hasłem bojowników czerwonej zarazy jest: „Im gorzej tem lepiej”. Im bowiem okrutniej bieda daje się we znaki, tem im łatwiej agitować, łatwiej na karkach zrozpaczonego ludu wypłynąć na powierz- chnię, dojść do mandatów, rozgłosu, kariery.

Agitują, szcząją — wciskają robotnikowi do rąk czerwona, brudną bibułę cuchnącą od kłamstw i wy- myślań... ale pracy mu, ani chleba, jego rodzinie nie dają.

Wprawdzie w Wielkopolsce socjalistów nie wi- dać, bo robotnik nasz uswiadomiony nie chce iść za czerwoną płachtą w błoto. Wprawdzie w Lesznie socja- listów tyle, „co kot napłakał” i wątpić należy, czy nowe wybory do leszczyńskiej Rady Miejskiej dadzą im upragnione mandaty. Wiadomo przecież, że byli i nie nie zrobili.

Ale są inni. Są tacy, co nie wywieszają czer- wonego sztandaru, co nie głoszą, że są pepesowcami ale w praktyce okazuje się, iż to te same... popsute.

Obś. ludzie zachwalający blok, listę Nr. 6. Onie-

Min. Zaleski w Anglii.

London, (PAT.) Do Londynu przybył minist- ster spraw zagranicznych p. Zaleski wraz z małżonką. Celem speczenia 10-dniowego urlopu wycieczko- wego w Anglii. Charakter podróży pp. Zaleskich jest ściśle prywatny.

Wrzenie w Hiszpanji.

Paryż, (ATE.) Rząd postanowił zamknąć uni- wersytet w Madrycie do września br. Uniwersytet miał być otwarty w poniedziałek. Zamiaru tego jed- nak zaniechano ponieważ studenci zapowiedzieli bur- liwe manifestacje w dzień otwarcia.

Fioletowy krzyż.

Szwajcarja proponuje założenie na świecie mię- dzynarodowej instytucji na wzór czerwonego krzyża pod nazwą „Fioletowy krzyż”, instytucja ta miałaby za zadanie przygotowanie zawczasu ludności różnych krajów na wypadek wojny chemicznej.

W Polsce istnieje już organizacja, która zupeł- nie konkretnie ma ujęty ten cel — zowie się ona liga obrony powietrznej i przeciwegazowej — nie- stety pomimo kilku lat istnienia nie posiada ona tej ilości członków, jaką posiadać winna, a więc obywatele wszyscy do L. O. P. P. VII. Tydzień Ligi O. P. P. niech będzie zwrotnym dla tej orga- nizacji i przyspoży jej jaknajwięcej członków, a szcze- gólniej tu na kresach zachodnich, gdzie jesteśmy postawieni na straży wejścia na ziemię naszych prz- ojców!

Z ostatniej chwili

Bezrobotni w dalszym ciągu demonstrują.
Eódż, 20. 5. Wczoraj przed magistratem Eódż- kim zebrała się grupa 800 bezrobotnych domagając się przyjęcia do robót sezonowych. Tlum usiłował wtargnąć do gmachu, został jednak przez policję rozproszony. Żądanie bezrobotnych było bezowoc- ne, gdyż magistrat nie ma funduszy na zatrudnienie jakichkolwiek nowych robotników.

Katastrofa samolotowa.

Kraków, 20. 5. W dniu wczorajszym w połu- dnie spadł na polbiskich polach samolot wojsko- wy i uległ całkowitemu strzaskaniu. Piloci wyszli szczęśliwie bez szwanku.

Wielki pożar.

Kraków, 20. 5. We wsi Luszuwice pożar strą- wił 8 zabudowań gospodarskich, wartości 100 tys. zł.

Powódź w Rumunji.

Bukareszt, 20. 5. Z powodu wystąpienia z brzegów rzek górskich, szereg miasteczek i wsł zo- stał zalany wodą. Wiele łmiej kolejowych jest przer- wanych, tysiące zaś osób pozostaje bez dachu nad głową.

Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 20. 5. Dziś po południu odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którym omawiane będą kwestje z dziedziny polityki wewnętrznej, zwią- zane z nadzwyczajną sesją sejmową. Dekret P. Pre- zydenta o zwołaniu sesji nadzwyczajnej jest już go- tów i ma być ogłoszony dziś lub jutro.

W dniu wczorajszym premier Sławek przyjął senatora ks. Zdzisława Lubomirskiego, przewodni- czącego bawięcej w Warszawie delegacji lotewskiej min. Skujeniksa i ministra spraw wewnętrznych J6- zewskiego.

Huragan w Ameryce.

Little Rock (Arkansas) 19. 5. (PAT.) Nie- zwykłej sily tornado nawiedził wschodnią część stanu Arkansas. Według dotychczasowych wiadomości ofi- arami huraganu padło 10 zabitych, i zgrą 100 rannych. W południowo-zachodniej części stanu wię- kie obszary uległy zalaniu. Straty są znaczne.

London, 19. 5. (ATE.) Donoszą z Nowego Jorku, że straty wyrządzone przez tornado w dorzeczu Missisipi są olbrzymie. W Memphis (Tennessee) 16 osób poniosło śmierć, zaś liczba rannych przekracza 100. Również w Helena (Arkansas) i Texarkana cy- klon wyrządził wielkie spustoszenie. W Eldorado (Arkansas) przestrzeń 30 km. znajduje się pod wo- dą. Zgrą 1000 osób pozostało bez dachu nad głową.

Zabójca szczepionka.

Wskutek zastosowania poraż pierwszy w Niem- czech, a to w Lubee, nowo wynalezionego przez Caletta szczepionka przeciw gruźlicy, stosowanej u dzieci liczących 1 do 10 dni, dotąd zmarło w Lu- bece 12 dzieci a 50 zachorowało ciężko.

Ciągnięcie loterii.

Warszawa, 19. 5. (PAT.) Dziś w drugim dniu ciągnięcia 1. klasy 21 Polskiej Państwowej Lo- terji Klasowej główniejsze wygrane padły: 40.000 zł na nr. 182.328; po 5000 zł na nr. 102.201 i 108.247.

Jakie dochody przynosi turystyka.

Analiza ruchu turystycznego wykazuje następujące ciekawe cyfry:
W r. 1929 w Austrii zarejestrowano 20 milionów noclegów. Przyjeźdźni zostawili w Austrii okrago 200 milionów szylingów, nie licząc czynności przez nich zakupów.

Tyleż noclegów przypada na Szwajcarię, przy czym dochód jej od obcych turystów wynosi około 250 tysięcy franków.

We Włoszech obcy przybysze odbyli 14 i pół miliona noclegów, przy czym dochód od nich oszacowany jest na 2,2 miljarda lir, zdaje się jednak, że cyfra ta jest nieco przesadzona. Dochodami od turystów Włochy pokrywają około 40 proc. swego bilansu płatniczego.

Francja po wojnie stała się ogromnie uczęszczanym krajem przez turystów. Ilość przybyszów w r. 1927 wyniosła okrago dwa miliony osób, przy czym dochód netto z tego źródła wynosi 7 i pół miljarda franków. Napiw ten turystów zawdzięcza Francja światowej organizacji turystyki. Wprowadzono tam 100 dolarowe bilety. Posiadacz takiego biletu ma prawo na 14 dniowy pobyt we Francji i otrzymuje za tę sumę w ciągu tego czasu hotele, utrzymanie, przejazd kolejami i wstęp do wszystkich miejsc rozrywkowych. Bilety te mają olbrzymie powodzenie.

Polska w tym ruchu turystycznym znajduje się na samym końcu. Z ogólnej ilości turystów przyjeżdża do niej tylko 3 proc. Jeżeli zaś policzymy wydatki polskich turystów w innych krajach, to saldo tej pozycji będzie dla nas niewątpliwie bierno. Stan ten jest o tyle smutniejszy, że Polska posiada pierwszorzędne dane, aby stać się celem wycieczek turystycznych, jednakże fatalna organizacja naszej turystyki nie sprzyja temu. P. S.

Z prasy.

Propaganda zbrodni. Wiece sanacyjny w Stryju, na którym przemawiali poseł BB. prof. Wojciechowski i b. poseł prof. Kozłowski, uchwalił m. in. taką rezolucję:

„Zebrań stwierdzają konieczność jaknajspieszniejszego załatwienia sprawy zmiany konstytucyjnego ustroju Rzeczypospolitej, a kiedy Sejm obecny okazuje się niezdolny do jej uchwalenia, proszą Pana Prezydenta o przeprowadzenie zmiany konstytucji drogą dekretu dla dobra potęgi państwa”.

„Dziennik Lwowski” pisze, że wiec odbył się przy udziale m. in. „przedstawicieli świata urzędniczego”. Zapytujemy, czy był tam przedstawiciel starostwa lub policji, któryby doniósł prokuratorowi o zalecaniu p. Prezydentowi przez senatorów krzywoprzysięstwa i złamania konstytucji?

Jak długo jeszcze będzie samacja bezkarnie agitować za zbrodnią i bezprawiem? („Głos Narodu”).

„Czarna Maską”.

Moskwa. (CEPS.) Z Rostowa nad Donem donoszą, że są tamtejszy skazani na karę śmierci sześciu członków tajnej organizacji „Czarna Maską”. Organizacja ta rozwijała na terenie Rosji południowej ożywioną działalność antybolszewicką.

* Kasa chorych dla zwierząt. Berlin. (PAT.) — Utworzona tu została nowa placówka ubezpieczeniowa, mianowicie „Kasa chorych dla zwierząt”, do których zapisano około 1500 zwierząt. Porady lekarskie są bezpłatne, przy czym właściciele ubezpieczonych zwierząt mają prawo wyboru weterynarza. Opiekę zasadniczo rozciąga się nad wszelkimi zwierzętami, w praktyce jednak ogranicza się jedynie do koni z rasowych psów. Wkładki ubezpieczeniowe nie są wygórowane i wynoszą np. dla koni od 15—20 mk. rocznie, zależnie od jego wartości.

Lekarz Oblakanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

17

(Ciąg dalszy).

— Hej! przewoźnicy, przewoźniczki i wszyscy co żyje, przybijacie do brzegu! Tylko co tchu!.. Na czekaniu!.. — a zwróciwszy się do Fabrycjusza, dodała pospiesznie:

— Idź, weź czolno.

Fabrycjusz wyprzedził towarzystwo i udał się do baru karterowego, zbudowanego ze starego drzewa i pokrytego płaskim dachem.

Mała starszuszka, opalona i pomarszczona od słońca i wiatrów, jak stary kosh od masztu, siedziała przed drzwiami i robiła północne niebieska. Była to wdowa Gallet we własnej osobie. Podniosła się, zobaczywszy podchodzącego Fabrycjusza.

— Proszę pani, — odezwał się ten ostatni, — czy byłbym wynajmąć sobie czolno do przejazdu?

— I owszem, proszę pana.. Jedno.. dwa.. Ile pan sobie zyczy.. — I wskazała na szereg czoln przywiązanych przy brzegu.

— Czolno nas jest — powiedział młody człowiek, wskazując na towarzystwo.

— A, są i damy.. Dam zatem „Piękną Lizę”, doskonale czolno, będzie wam w nim tak wygodnie, jak u siebie w domu.. Nieboszczyk mój mąż biedaczysko sam je budował..

Poczuła kobieta zrobiła gest, jakby sobie ży ocierała i dodała:

— Czy potrzebny będzie przewoźnik?

— Tak jest proszę pani.. Umiem i ja wiosłować, ale nie chcę się męczyć.

— I bardzo szusnie. Dam państwu tego chłopca, będziecieadowoleni..

— I wdowa Gallet zawołała:

— Hej! hej! Bordeplatt!.. spacer..

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Środa, dnia 21 maja 1930 r.

Matylda M.

Wschód słońca o godz. 3.34. Zach. o godz. 19.30.
Wschód księżyca o godz. 1.53. Zach. o godz. 11.46.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach
Wtorek, dnia 20. 5. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 7,2, wiatr z północy o silek 3 m/s ochłodzenie ciśnienia atmosferycznego 776,0 wilgotność 38%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 14,6 najniższa + 8,3 ilość opadu 0,0.

— 0 —

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórki itd.)
Dziś (20. 5.) Ochotni. Straż Pożarna: o godz. 6.30 wiecz. ćwiczenia. Zast. Naczelnika.

Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie zbiórka wszystkich druhen w Domu Katolickim. O liczne przybycie proszą Zarząd.

Baczność „Sokolice”: Ćwiczenia druhen o godz. 8-mej wiecz. w Ćwiczni miejskiej. Czolom! Naczelniwo.

Baczność „Sokolice”: Ćwiczenia młodzieży o godz. 6.30 w Ćwiczni miejskiej, druhen o godz. 8-mej w Ćwiczni seminarj. żeńsk. Czolom! Naczelniwo.

Koło amatorów Związku Lokatorów: o godz. 20-tej próba w Strzelnicy. Komplet konieczny. Zarząd.

K. S. „Polonia”: wiecz. o godz. 7.30 pogadanka na boisku. Zarząd.

Jutro (21. 5.) Stow. Młodych Polek: o godz. 8. zbiórka i próba 6-go zastępu w Domu Katolickim i obecność wszystkich druhen konieczna. Zastępowa.

Koło śpiewu „Dembiński”: o godz. 8.15 lekcja śpiewu chóru żeńskiego, o godz. 9.15 chór męski w powz. szkole żeńskiej. Komplet pożądan.

Towarzystwo Hodowli Gołębi Poczтовых „Błyskawice”: zwoluje nadzwyczajne walne zebranie o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Szlapiki ul. Dworcowa. Sprawy bardzo ważne. Zarząd.

Pojutrze (22. 5.) Koło śpiewu „Dembiński”: o godz. 8.15 lekcja śpiewu chóru mieszanego w powz. szkole żeńskiej. Komplet i punktualność pożądana. Dyrygent.

1) Arcybractwo Straży Honorowej Najsw. S. P. Jezusa podaje do wiadomości, że w czwartek, dn. 22 maja przypada setna rocznica założenia bractwa „Godziny Świętej”. Z tej okazji odbędzie się w czwartek rano o godz. 6.15 Msza św. wynagradzająca za zniewagę wyrządzoną Sercu Jezusowemu. Zaleca się członkom, aby wszyscy podczas Mszy św. przystąpili do Komunii św. wynagradzającej. Sposobność do spowiedzia św. w środę popoł. o godz. 5-tej.

Wieczorem po majowym nabożeństwie odbędzie się uroczysta „Godzina święta” wspaniałowa z wystawieniem Najsw. Sakramentu. Mamy nadzieję, że nietylko członkowie Straży Hon. ale wszyscy czciciele Serca Pana Jezusa w naszej parafji wezmą liczny udział w nabożeństwie, ażeby tym sposobem uprosić dla siebie i całego świata najobfitsze łaski Boże. Niech z naszej parafji jak i równocześnie ze wszystkich części świata wnieście się ku Sercu Jezusowemu jeden silny głos wdzięczności i miłości. Zarząd.

2) Polski Czerwony Krzyż. Dziś (wtorek 20. maja) o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w Hotelu

XII.

Zaledwie wdowa Gallet uciechła, jakiś człowiek, śpiący w jednym z czoln, wyskoczył co żywo, niby djabeł z pudełka.

— Jestem obywatelko
Bordeplatt mógł mieć około lat trzydziestu. Bronzowa twarz jego miała wyraz szczerzy i energiczny, z oczu widoczna była inteligencja. Miał na sobie koszulę niebieską z haftowanymi kołkami, przepasany czerwonym pasem, w marynarskim berecie na głowie. Niski, ale tego zbudowany, zdradzał się herkulesowa, a zrećnością prawdziwie maipła.

— Co pani rozkaże? — zapytał.
— Weźmiesz „Ładną Lizę” rozumiesz — odpowiedziała wdowa.

— Rozumiem, proszę pani.
I poskoczył do noszącego powyższą nazwę czolna, odwiązał je i w parę minut stanął u schodków wyłożonych łopata do schodzenia na brzeg.

— Niech panie siadają — zawoła do młodych kobiet, — tylko ostrożnie, ażeby nie przechylać czolna.. Niech panie siadają z tyłu, panowie postronku, a ja na przodzie.

Skozo wszyscy zajęli miejsca odbił czolno na szeroką wodę i zapytał:

— Gdzie się państwo zawiesz każą?..
— Oplyniemy dokola dzielnicy Saint-Etienne — odezwał się Fabrycjusz.

— Co? mrunknął Bordeplatt. — Takie dziwne ządanie..

— Pływać dokola miasta? — powtórzyła Matylda, — i patrzeć cały czas na domy tylko!.. Dzie kuje!.. takżeby rozkoszne było.. W stronę wsi płynemy koniecznie.

— Tak.. tak.. — zawołała Adela, wskazując w górę rzeki.

Fabrycjusz zmarszczył brwi.
Przewoźnik nie dał sobie dwa razy powtarzać; zrzeka poruszeniem wiosła „Piękną Lizę” wydo-

Polskim zebranie zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża, celem omówienia sprawy „Wielkiego Tygodnia P. C. K.”

1) Zebranie przedwyborecze Narod. Partji Rob. i członków Zjedn. Zaw. Pol. odbędzie się w środę, dnia 21. maja o godz. 8-mej wieczorem w lokalu p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy). Referat poka Miła czyńskiego. O henny udział członków proszą Zarząd.

2) Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. Na wczorajszym zebraniu plenarnym poza sprawozdaniami ze zjazdu delegatów Związku w Poznaniu, najważniejszym punktem była sprawa wyborów do Rady Miejskiej w Lesznie. Trześciwie przedstawił p. mec. Wstawił obecną sytuację gospodarczo-społeczną na terenie naszego miasta, konkludując, że właściwie ona pobudziła do stworzenia listy, obejmującej przedstawicieli tak zrzeszeń gospodarczych, jak też stronnictw politycznych oraz ster robotniczych. Obowiązkiem zalem każdego światłego i nie zacierzonego w walce partyjnej obywatela jest oddanie głosu na tę właśnie listę nr. 1.

3) Koncert artystyczny. Z okazji Tygodnia Lotniczego zarządza tuł. Koło kolejowe L. O. P. P. dnia 24 maja b. r. koncert artystyczny o godzinie 20.30 w poczekalni II. kl. ma dworca, na który Szan. Obywatelstwo i wszystkich członków uprzejmie zaprasza. Zarząd Koła Kolejowego w Lesznie. Wstęp wolny.

4) Egzaminny. Zarządzeniem Kuratorjum Okręgu Szkoln. Poznańskiego odbędzie się następujące egzaminny w Publicznej Szkole dośztałcającej zawodowej, męskiej: dla uczniów po ukończonych III. kl. dnia 24 i 27 czerwca o godz. 16-tej egzaminny pisemne, a dnia 28 czerwca rozpoczyna się egzaminny ustn.

Na podstawie wyników ukończonego egzaminu Komisja decyduje o wydaniu świadectw. Uczniowie, którzy egzaminu końcowego nie złoży, mogą składać powtórnie dopiero po pół roku. — W myśl zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. egzaminny dla eksernów rozpoczyna się dnia 7 czerwca o godz. 15-tej. Kierownik szkoły.

5) Dyrekcja Szkoły Handlowej męskiej przyjmie wpisy do szkoły Handlowej codziennie osobicie, wzgl. pocztą. Egzamin wstępny do kl. I-szej szkoły handlowej odbędzie się dnia 27 czerwca b. r. o godz. 8.30. Dyrektor Szkoły: inż. J. Przygodzki.

6) Rozprawa o morderstwo odbędzie się jutro w Sądzie Okręgowym przeciw Stanisławowi Łaskiewiczowi i Janowi Palurzowi z Ciołkowa pow. Gostyni. Rozprawa rozpocznie się o godz. 9-tej.

7) Do wiadomości. Sekretarz magistracki p. Stan. Owsiany prosi nas o zaznaczenie, że żona jego Marija nie, ma nic wspólnego z p. Owsianą, podejrzaną o rozstanie oszczerstw („Głos” nr. 115, z dnia 18 bm. — dział ogłoszeń płatnych).

8) Sprostowanie. W numerze „Głosu” z dnia 13 maja, podaliśmy wiadomość, jakoby w Drzeczowie odbyła się zabawa pod golem niebem, urządzona przez tamtejszego soltysa. Należy sprostować, że zabawa ta odbyła się w Drzeczowie.

ZABOROWO

20) Koło śpiewu „Nowowiejski”. Dziś, we wtorek o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w szkole przy rynku. Z powodu brania udziału w tegorocznym zjeździe Kół śpiewaczych w Lesznie w dniu 15. czerwca br. uprasza się o komplet chóru. Zarząd.

stała się na środek i zaczęła płynąć wolno, trzymając się prawej strony.

Fabrycjusz, którego twarz przybrała zwizki swój wyraz, zapalił cygaro.

Pascal poszedł za jego przykładem.

Czas był przeliczny słońce blyszczało na błado niebieskim morze, gdzie niedziedzie tylko pokazywały się male obłoczki. Miljard stobektek emaliował poroście trawą brzegi. Wysokie wierzchołki drzew zielonych odbijały się w Szwemianie. Jaskółki muskały skrzydełkami wodę z wesolym szczebotem, wiosenny zapach rozwijających się kwiatów przepielniał atmosferę, odmłodzona natura śpiewała wioenny hymn Stworzyciela i stworzenia. Dwaj młodzi ludzie puszczali z ust kłęby niebieskiego dymu.

Adela i Matylda szedące wygodnie na tyle siatku, kąpać się w świetle, przesłanecnie wyglądały pod różowymi parasolkami, a były tak uradowane, że zaczęły nucić urywki z piosenek modnych.

Fabrycjusz milczał zamysłony. Głęboka faldal pomiędzy brwiami pozwalała się domyślać, że myśli jego nie zupełnie były wesole.

„Piękną Lizę” posuwała się wolno z biegiem rzeki. Przesłanecnie wiejskie domki wzdłuż jej brzegach. Sekwana płynęła po piasku, woda była płytka i przezroczysta, jak to bywa zawsze w czerwcu i lipcu. Panny przestały śpiewać, zachęcały się tylko wiliłami.

W miarę oddalania się od Melun, domeczki stały się coraz rzadsze, a te, które było widać, kryły się poza gęstwiną okalających je parków.

Mały baron wpadł magie w parokszizm liryzmu. — Słowo honoru daję, moje dzieci, przesłanecnie tu i małowniczko!.. Spojrzyście tylko na tę wodę, na tę murawę!.. Przypatrzcie się tym wiliłom ukrytym w zieleni!.. Cudownie to wygląda!.. Zdaje mi się, że jestem w teatrze i kornetuje bardzo piękno dekoracje!.. O! ja się znam trochę na naturze!..

(Ciąg dalszy nastąpi)

— A więc jest ratunek, jest nadzieja.
Z rozważań tych wyrwało ją dołknące rejd do ramienia: to towarzysza dawna jej znak że wychodzi z kościoła. Flora podąża za nią.
Na ogromnym dziedzińcu kościelnym niby mroze wzburzone falował i huczał wielki tłum... Wszyscy byli jakby namiętnie okropnym wydarzeniem. Spływały się wrogie okrzyki pod adresem sprawy, cy, nie zabowano też przynawek rządowi, którego polityka antykościelna mogła podburzyć jakas ciemną jednoskę do zbrodni, która, gdyby nie cudowne zrzadzenie, podciągnęłaby za sobą setki tysięcy ofiar.
Obie panienki chodziły od grupy do grupy, przyśuchując się rozmowom. Dowiedziały się z nich, że sprawy, o ma, że nie rozszarpał na kawałki rozprzechowanego tłum. Wyrwał go z rąk jego oddział policji, który niewiadomo skąd się wziął.
Z ojcem zobaczyła się dopiero nazajutrz rano, naj byłam.
— Ani się domyślisz, mój starszku, gdzie wczoraj byłam.
— Rzeczywiście, znając twoją oryginalność nie będę nawet sobie jamat głowy nad rozwiązaniem tej zagadki.
— Na to ci powiem: w Guadalupe.
— W Guadalupe?... A cożes ty tam robiła...
— To co i ja!
— No, no! Już to miłoby nie zaprzeczył temu, że miewasz oryginalne pomysły... Żeby choć o tem, nie dowiedział się kto z naszego towarzystwa.
— Jestem tak samodzielną, że doprawdy, mało interesuję się tem, co o mnie mwisła i wiesz osoby z naszego towarzystwa.
— Zawsze o opinję dbać trzeba,SEMBARDIAZ, jak się jest na takim stanowisku... Ale, ale... wszędzie to wczoraj były tam podobno jakies awantury, dobie do krwi jednego młodego człowieka...
— Awantura tego nazwać nie można. Ten właśnie młody człowiek rzucił na ołtarz bombę. Coż dziwne, że gdy potem ujęto go, rozszedzionym tłumem rzucił go, kominę, co stałoby się, gdyby był

— A to doskonalaj! Tu u nas biedny Fernandopredzej się uspokoi, niż u siebie w domu, gdzie wszystko na każdym kroku przypominają mu biedną Anne-Pię — powiedział Alojzy.
Tęgo wieczoru Dolores długo usnąć nie mogła. Opowiadała don Antonio o okropnym losie jego przyjaciela z Pueblo obudziło w sercu twórcę o Jose Garcia. Nie kryła się z tem wcale, że szlachetnego młodzieńca, serdecznego przyjaciela brata, kochała całą mocą swego uczucia. Wiedziała o tem dobrze, iż on przyjmował czynny udział w ruchu katolickim, wiedziała też, że władze w Leon wyprzedziały walkę organizacjom katolickim. Postanowiła więc jaknajprędzej zobaczyć się z ukochanym i wpytać na niego, aby na czas jakiś, zamierwszy się uspokoić, przesłał się naraz. Gdyby miał w sobie coś kompromitującego, chciała wziąć to na przechowanie, gdyż na wsi łatwiej jest ukryć. Nazajutrz zapowiedziała bratu, że wraz z nim pojedzie do miasta po szwagra, oraz że musi sobie kazać zrobić parę zabójnych sukien.
— Oj, te kobiety — powiedział Alojzy — czy radość, czy smutek, one o jednem myślą — o swoich strojach.
— Przecież trudno, zebym po śmierci siostry chodziała w jasnych sukniach.
— Nie o zabobę ci chodzi, moja droga — ja myślę, że chcesz się z kimś zobaczyć.
— A cóż mi to nie wolno?... Jeżeli przy tej sposobności będę mogła zrobić sobie te przyjemności.
Powiedział młot w domu, nie osmieliłby się sprzeżać wie woli Dolores, stało się tedy, jak ona chciała. Na drugi dzień przed południem oboje rozdzelnik znaleźli się w mieście Leon.
— No coz siostreczko, pojedziesz do modystki? — zapytał z filiternym usmiechem Alojzy, gdy wyszedł z samochodu na głównej ulicy.
— A jakie, pojedę, tylko nieco później. Tymczasem, mój Kochany może pojedziemy do państwa Gal-

zaczewo zdążyła zbiec ze stopni ganku, gdy zatrzymał się przed nim zręcznie zatrzymany samochód i wyskoczył z niego młodzieniec o pięknych rysach twarzy, podobny do siostry.
— Jestem, już jestem, siostrzyczko — mówił, rzucając na dziedzińiec płaszcz podróżny. — Pędziłem z największą szybkością, bo wiedziałem, że wy tu będziecie się niepokoili o mnie.
— Nie dziwnego, już słońce zachodzi, a tak nie lubię, gdy kogo z bliskich mi noc zastanie na drodze.
— E, e, przesadne obawy! Przecież droga do miasta jest zupełnie bezpieczna. Nawet banda osławionego Baccanera nie osmieliłaby się napadać na tak ożywionej drodze.
— Fe, nie wymawiaj tego imienia na noc, bo będzie mi się jeszcze śnił... Kogoż tam widziałeś w mieście?
— Zle sformułowałaś, siostrzyczko, swe pytanie. Powinnaś była raczej powiedzieć czy widziałeś pewnego młodego człowieka imieniem Jose-Garcia Gallardo.
— No, no, nie drażnił się ze mną — przerwała mu Dolores, a piękny, rumieniec niby refleks zachodzącego słońca, zabarwił matowobiałą jej twarz. Jeżeli wiesz o kogo chodzi, to mów prędzej.
— Ma się rozumieć, że widziałem się z nim, chciałem bowiem osobiście się przekonać, ile prawdy jest w pogłoskach o tem, że władze zaczęły ścigać członków naszego Stowarzyszenia Młodych Katolików.
— No i co!...
— Niestety... trochę prawdy w tem jest. Gallardono był już wzywany do policji, bardzo długo go tam przesłuchiwali, zanadto jednak jest on sprylny, aby coś niepotrzebnego powiedział. Później wzięli 13-letniego chłopca Augustyna Rios, zaczęli mu grozić chłostą, pytali o stosunki z księżmi... wreszcie dokonali parę rewizyj u członków stowarzyszenia, wszędzie szukali korespondencji z wydawanymi biulkupami. Nigdzie nic nie znaleźli.

— Czy, Josému grozi jakie niebezpieczeństwo?
— Dzielne pytanie! Niema chyba człowieka u nas, nie należącego do miłośców nam rządzącej bandy, któremu nie groziłoby, mniejsze lub większe niebezpieczeństwo życia. Z tem jednak my, już dawno pogodziłismy się.
Tak rozmawiając brat z siostrą weszli przez ozszerną sień do sali jadalnej. Tu paliło się już światło nad zastawionym do wieczery, stolem. Pokój ten, jak i cały dom w Oxonemera, która od kilku już pokoleń stanowiła własność rodziny Nevada, zarządzony był z wykwintem czasów dawniejszych. Każdy mebel, każdy nawet drobiazg najmniejszy świadczył o zamożności i dobrym guście właściciela. W jadalni zastali już ojca.
Senator Salvator Juan Nevada był już w dość podeszłym wieku, mógł być jednak zaliczony do dzielnych jeszcze w całym tego słowa znaczeniu mężczyzn. Z energją trzymał w swych rękach zarząd dość dużego gospodarstwa, w całej okolicy nie było nikogo, ktoby celniej strzelał i lepiej siedział na koniu, jak on. Teraz podupadł nieco. Zgarbił się wskutek ciężkich zmartwień: gnębiły go ogólne stosunki w kraju, lecz głównie dotknął ciężki los — niespodzianka tak bardzo tragiczna, śmierć najstarszej, i podobno i najbardziej ukochanej córki Anny-Pię. Nie całe swe życie spędził on w tym zakątku meksykańskim. W młodości dużo przebywał zagranicą, gdzie ukończył studia uniwersyteckie, za czasów prezydenta Diaza, przez całe prawie dziesięć lat zajmował odpowiedzialne stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych. Po obaleniu Diaza zamieszkał na wsi i prawie wcale nie opuszczał swego wygodnie urządzonego domu.
W milczeniu przywitał się z synem.
— Dobrze, że już jesteś — powiedział. — A poczętę przywiozłeś?
Alojzy podał ojcu skórzaną tekę, z której wyjął gazety, i ten siadłszy na swoim miejscu, zaczął je czytać.

WŁOSZAKOWICE.

we) Pożar w Grotnikach. Nowozakończona ochotnicza straż pożarna zaalarmowana została dnia 18 bm. o godz. 4 z rana. Powstał pożar w sąsiednich Grotnikach, gdzie się spalił dom mieszkalny soltysa p. Antoniego Gębaczki. Przyczyną pożaru narazie nie stwierdzono przypuszcza się wadliwość kotłownika. Nadmienić należy, iż dzielni strażacy przybyli w bardzo krótkim czasie na miejsce pożaru, biorąc pod uwagę, iż droga do Grotnik jest z powodu budowy szosy zamknięta i musiano dojechać drogą bardzo lichą i okrężną. Uderzył maszyn strażaków fakt ten, że w czasie przejazdu przez wioskę Grotnik zauważono bardzo dużo mężczyzn w wieku około 80 lat, krzepcy i zdrowi, którzy krecili się około domostw, nie troszcząc się o los bliźniego i nie spiesząc na ratunek jego dobytek. Pożar własnie o tej porze może się stać klęską dla całej gminy. Pożarem pożądane by było aby przy pożarze zjawili się ktoś z osób poważnych (soltys, albo obecny i lawnik) i by nie przyszło do przykrych zajęć, jak to miało miejsce przy wspomnianym pożarze. Obserwator.

BOJANOWO.

bo) Bank Ludowy w Bojanowie zawiadamia swych członków, że w sobotę dnia 24. bm. tj. w dniu dziesięciolecia założenia Banku, odbędzie się nabożeństwo na intencję rozwoju instytucji i to o godz. 8-mej w Bojanowie. Uprasza się członków o liczny udział. Po nabożeństwie o godz. 9.30 odbędzie się posiedzenie w Hotelu Centralnym, na które również uprasza się członków o przybycie. Osobnych zaproszeń nie wysłał się. Zarząd.

WOLSZTYN.

wn) Skutki zaśnięcia szofera. Niezwykle tragicznie zakończyła się wycieczka kilku osób z Wolsztyna. Ogółem osiem osób wybrało się w niedzielę autem ciężarowym. W pobliżu Wronaw samochód najechał na drzewo, przyczem jeden z pasażerów, kapelmistrz Sokoła w Wolsztynie Franciszek Stelmarski uderzył głową o drzewo i poniósł śmierć na miejscu. Straszliwa katastrofa powstała z winy szofera Józefa Górniego, który był w stanie nietrzeźwym i podczas jazdy zasnął przy sterze. Ponadto odniosły ofiarczenia jeszcze dwie osoby.

MIGAWKI LESZCZYŃSKIE.

Prowokacja.

Choć wiosna — magle powiał zapach brzydkich,
Stęchłszy, brudu i rozkładu odor.
Fel Nowe pchają się od wschodu żyddi?
— Coś podobnego... pojawił się Hodur.
Znów prowokacja — bo w kapłańskiej szacie.
Kiedyż maskarad tych władza zabroni?
Tak paraduje, jak djabeł w ornatcie;
Swej wiernej trzodzie, kpom ogonem dzwoni.
Rzecz naturalna — w otoczeniu świąty.
Kroczy do druha... tam na Nowy Rynek,
Kedy jest namiot blokowy rozbity,
Gdzie rezydencję ma cygański symek.
Idzie na wódkę, niewiem czy na piwo
A ktoś — miast pytać o prawo przebrania,
Do protokołu wziąć — patrzajcie, dzwono!
Ktoś (jeszcze miłknie, kto?) grzezie miśe się kłania.
Opinia miłasta znów burzy się, chmurzy:
Czy w walce z samowolą znów stągnąca?
Niech się zapyta o to, niech powtórzy.
Swój do Poznania wyjad delegacja.

„Tu cię boli“.

Pewny, niezwykły dzw pewnego razu...
„Wiemy, już wiemy — to dziad do obrazu“
Właśnie, że nie to. Jeszcze nie ucie wiecie.
[Na nowe rzeczy stać „Szczupaka“ przeście].
Mędzrec zwykły ustępować wobec głupca,
Wiedząc: nie znajdzie w nim na rozum kupca —
A tu inaczej, odwrotnie się stało.
Pismo, co Rzepce wciął się odgrzątało;
„Ja ci pokażę. My ciebie zdusimy!“
Z wojowniczego tonu spuszcza nagie,
Zapewnia (czyżby wiatr inny dał w żagle)
„My zawsze chętnie Rzepce ustąpiamy“.
Czemu mądrému tu ustąpił głupszy? —
Poznał ten drugi koniec kija... grubszy.

Nie sokoli...

Jeden ptak błękit, drugi bagno woli.
Nie stać każdego na orla dziób, szpony,
Nie dla każdego górny lot sokoli...
W górze król ptaków — a niżej gawrony,
Smieciuszki, kaczki, dudki są i sepy;
Różna jest typów, urodolnienia sfera.
Jakiś typ niższy, niewybredny, tępy,
Jął się wywiadu — wynik niżej zera.
Szperal i węszył — choćby w Bronikowie;
Gadał i słuchał — coś tam skrzypce grały.
Gdzie jest wasz rozum, takt, gdzie wstyd panowie —
Tych się sposobów unać, na kawaly
Fakcie się puszczać. Takie wasze znicze
Tak to — nie wrogów, lecz swoich się śledzi.
Pomnijcie, że tu przecież pogranicze
Ze z tego „śmieje się trzeci“ — sąsiedzi.
Miejsce nie tutaj dla takiej — swawoli.
Imnego siewu tu wymaga gleba.
Nie możesz zdobyć się na lot sokoli —
Lecz chociaż nieco wyżej, godniej trzeba.
(„Szczupak“.)

Z Poznania.

P) Jubileusz Czyteli Ludowych. Uroczystość jubileuszowa TCL rozpoczęła się w niedzielę o g. 9-nej rano zbiórka delegatów kół z transparentami na Placu Katedralnym. W oryndku ustawiły się delegacje Śląska, Pomorza i Wielkopolski, reprezentujące 1500 czyteli. Tuż obo staliśmy ze sztabami organizacji narodowe, jak sokoli, skanci, młodzież akademicka itd. W katedrze zgromadziła się starszyna, a więc prezes TCL Adolf hr. Białski, dalej zasłużony długoletni pracą p. Chrzanowski, dusza i organizator ks. dyr. Antoni Ludwiczak. Z Warszawy jako reprezentant zjednoczenia polskich Towarzystw oświatowych i Macierzy przybyli pp.: prezes Józef Świerzyński, poseł Jan Konecki i dyr. Macierzy, Stender. Ministra oświaty reprezentował naczelnik wydziału p. Godecki. Przybyli wreszcie reprezentanci władz miejscowych z wojewoda Raczyńskim i prez. Ratajskim na czele. Mszę uroczystą celebrował ks. biskup Dymek, podniósł kazanie wygłosił ks. prałat Dembek z Grudziądza. Po nabożeństwie imponujący barwny pochód ruszył przez miasto do auli uniwersyteckiej. Akademje jubileuszową otworzył prezes rady gównej hr. Białski, dając rzut oka na działalność czyteli w czasie ucisku, gdy książka polska i słowo polskie były jedyną polską szkołą od Pułka do Mysłowic. Mówca wskazał, że biblioteka gorliwie siane przez ks. Ludwiczaka, który przez całe życie poświęcał się tej pracy, dotarły aż do Hamburga, Essen, Herne, zwracając na łono polskości tysiące uchodźców. Po odczytaniu depeszy do Pana Prezydenta Rzplitej i odśpiewaniu przez chór „Echa“ hymnu narodowego, wygłosił dłuższy referat sprawozdawczy ks. Ludwiczak, skreślając drogę rozwoju TCL i podniósł cicha pracę tysięcy bibliotekarzy i bibliotekarek, walczących o polską duszę, o wyciżnienie bogatego plonu dorobku w liczbę i pół tysiąca bibliotek i 80.000 czytelników, 3 uniwersytetów ludowych i 2 domów oświaty, mówca wskazał na dalszą drogę pracy wychowawczej dla dobra państwa i narodu. Po odśpiewaniu specjalnej na cześć TCL skomponowanej kantaty prof. Nowowiejskiego, rozpoczęły się przemówienia reprezentantów władz i organizacji. Przemawiał p. woj. Raczyński, ks. biskup Dymek, im. min. oświaty p. Godecki, zgłaszając udzielenie zapomogi 20.000 zł im. rządu, dalej p. prezydent Ratajski, starosta Be-gale, kurator poznański, Namysł i pomorski Szwed.

min. Przemawiał również prezes Macierzy szkolnej p. Józef Świerzyński z Warszawy, im. TCL dr. Zbigniew Próchnicki, wreszcie zabrał głos poseł Baszcowski im. delegatów z Niemiec i delegat Macierzy szkolnej z Gdańska. Akademię zakończono zgłoszeniem listy członków honorowych i wręczeniem dyplomów zasługi. O godz. 1-jej odbył się obiad w sali Belwederu, wieczorem zaś o godz. 21 oficjalny raut, wydany przez m. st. Poznań w złotej sali Ratusza.

P) Tydzień dziecka. Dnia 26 bm. odbędzie się w Poznaniu trzeci obchód „Tygodnia Dziecka“ zorganizowany z polecenia Komitetu Opiekł nad dziećmi — przez Zw. Tow. Dobroczytności „Caritas“. Tydzień Dziecka ma przyczynić się do obudzenia głębszego zrozumienia w społeczeństwie dla spraw dotyczących dziecka i młodzieży i wyjaśnić niezbędnosc obłożenia mahaletnich troskliwą i racjonalną opieką. Dla małych ostedli i miast średnich obchód przewidziany jest na 24 do 26 bm. W wielkich miastach obchód trwać będzie przez cały tydzień począwszy od 25 bm. W Poznaniu odbędzie się 25 bm. uroczysta akademja w auli U. P. Na „Tydzień Dziecka“ złożą się pogodanki, odczyty, popisy sportowe, zwiedzanie instytucji wychowania fizycznego i t. d. Osobno będzie poświęcony jeden dzień wychowaniu moralnemu.

P) Przyznanie spryngne złodzieja. Z Warszawy przyznanie do Poznania aresztowanego w stolicy Henryka Chojckiego, który w ubiegłym tygodniu okradł w Poznaniu podczas tournée artystycznego wycieczkę chóru lotewskiego. Liczy on 26 lat i występował w Poznaniu pod nazwiskiem Franciszek Adamus, jako student pozn. uniwersytetu matematyczno-przyrodniczego. Podczas badania przyznał się do okradzenia wycieczki chóru lotewskiego „Reitera“ i twierdzi, że zrabowane przedmioty sprzedał paserom za 250 zł. Znanawa łch część zdolano już odebrać. Chojckiemu „bogata“ przeszłość kryminalną i był już dwukrotnie karany za kradzież i oszustwo w latach 1922-29.

P) Z Teatrów Poznańskich. Teatr Wielki: 21. 5. „Zydówka“, 22. 5. „Hrabina Marica“. — Teatr Polski: 21. 5. „Świat nudów“, 22. 5. „Nad Polskim Morzem“. — Teatr Nowy: 21. 5. „Pygmaljon“, gościnnie występ Aleksandra Węgiełka.

WIELKOPOLSKA.

w) Budzyna. (Smutne skutki lekkomyślnej zabawy). Wskutek własnej lekkomyślności odniosł ciężkie uszkodzenia cieleśne i złamanie nogi 20-letni drogerzysta Kopecki z Budzyna. Podczas ruchu wiatraka, uwiesił się na śmigle, popisując się zręcznością. Niestety po kilku obrotach puścił śmigło i runął na ziemię.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Eksportacja zwłok ks. biskupa Liścieckiego). W niedzielę odbyła się eksportacja zwłok śp. ks. bisk. Liścieckiego. Z willi, w której mieszkał przeniesiono zwłoki do kościoła katedralnego. Odbrymł pochód zajął kilometryową przestrzeń. Przed karawanem kroczyli duchowieństwo z ks. biskupem Kubiną na czele. Był m. in. ks. biskup sufragan Tomczak z Łodzi, przedstawiciele niemal wszystkich kapituł w Polsce, przedstawiciel kapituły w Wrocławiu itd. Za trumną szła rodzina zmarłego a następnie wicemin. Pieracki, reprezentujący osobę p. Prezydenta Rzplitej. Żołnierze 75 pp. tworzyli szpaler. Ulice, któremi przechodził orszak żałobny, wypełnione były publicznością. W kościele złożono trumnę na katafalku, poczem duchowieństwo odprawiło modły żałobne. Złożenie zwłok do grobowca w kaplicy kościoła św. Piotra i Pawła odbędzie się dziesiąt.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Nowy gwałt ukraiński). „Związek Obronców Podkarpacka“ urządził w Borysławiu Akademię ku uczczeniu 11 rocznicy uwolnienia zagłębia naftowego od inwazji ukraińskiej. W czasie akademji niezmany sprawca rzucił przez okno do sali granat ręczny, który na szczęście nie wybuchnął. Wobec powstałego zamieszania Akademię musiano przerwać. Sprawy narazie nie ujęto. „Gazeta Poznanna“ zaznacza, że zamach był najprawdopodobniej dziełem terrorystów ukraińskiej organizacji wojskowej.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Spadek wydobycia i zbytu węgla. W zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem zaznaczył się w m. kwietniu dalszy spadek wydobycia i zbytu węgla kamiennego. Wydobycie węgla w kwietniu wynosiło w oba zagłębia 601,140 tonn, czyli spadło w porównaniu z marcem br. o 5.33 proc., a zbył ogólny zmniejszył się o 5.14 proc. do 586.956 tonn. Na zbył wewnętrzny przypada w kwietniu 454.296 t., czyli o 8,7 proc. mniej, aniżeli w marcu br. Zmniejszeniu uległ również wywóz węgla do Austrii, Węgier i Czechosłowacji i jedynie dzięki podniesieniu eksportu morskowego, który kalkuluje się zresztą niżej kosztów własnych, udało się zwiększyć ogólny wywóz w kwietniu o 9.24 proc. do 132.660 tonn. W związku ze zmniejszeniem wydobycia i zbytu zwaly węgla na kopalniach wzrosły o dalsze 15.072 tonn, a liczba zatrudnionych robotników zmalała o 2.265 osób.

Program „Radja Poznańskiego“.

Środa, 21 maja.
13.00 Sygnał czasu 13.05 Koncert gramofon. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. 14.15 Komunikaty gosp. roln. 14.30 Kwadrans Tow. Ziemiańsk Wielkopolskich. 16.35 Radjografja. 16.55 Pogadanka francuska. 17.15 Audycja dla dzieci. 17.45 Koncert muzyki starych mistrzów. 18.45 Nadprogram. 19.00 „Hupsek mówi“. 19.10 „Silva rerum“. 19.30 Wychowanie fizyczne. 19.50 „Fajelkon literacki“. 20.05 Odczyt. 20.30 Koncert muzyki lekkiej. 22.00 Sygnał czasu i komunikaty PAT. i sportowe. 22.15 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego“.

Środa, 21 maja.
11.30 Przegląd prasy kraj. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka gramof. 13.10 Komunikat meteorol. 15.00 Komunikat gosp. 15.20 Odczyt radiowy. 15.45 Komunikat harscerski. 15.15 Transmisja z Krakowa. 16.45 Muzyka gramof. 17.15 „O wiosennych przypodkowieczech“. 17.45 Koncert popołudniowy. 18.45 Rozmałości. 19.10 Skrzynka pocztowa roln. 19.25 Pras. dziecięcy radiowy. 19.40 Hadjokronika. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 „Z torpedowcami na Bałtyku“. 20.15 Koncert kameralny. 20.45 Kwadrans literacki. 21.00 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Społeczne problemy chemji. 22.25 Ostatnia fala. 22.45 Ostatnie wiadomości. 23.00 Muzyka taneczna.

Humor zagraniczny.



Zarażliwe.
Nowy marynarz na okręcie. Jak widzę tyle
gęb otwartych — to i mola zaczyna drzeć się
o ucha do ucha.
(Rita)

Urzędowa Cedula Gleidy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 19. 5. 1930.

Warunki: Handel hurtowny, parryet Poznań, ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Ceny orientacyjne
parryet Poznań

Zyto	18,25—18,75
Usposobienie spokojne	
Pszemka	40,75—41,75
Usposobienie spokojne	
Jęczmień przemiatowy	21,00—22,00
Jęczmień browarowy	22,00—24,00
Usposobienie spokojne	
Owies	16,75—17,75
Usposobienie spokojne	
Maka żywnia 70% wt. w wor.	31,50
Usposobienie spokojne	
Maka pszenna 65% wt. w wor.	62,00—66,00
Usposobienie spokojne	

Otreby zwinne	11,50—12,50
Otreby pszenne	14,00—15,00
Wyka latowa	27,00—29,00
Peluszka	23,00—25,00
Groch polny	26,00—29,00
Groch Victoria	31,00—33,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Łubin niebieski	21,00—23,00
Łubin żółty	23,00—25,00
Ogólne usposobienie spokojne	

GIEEDA

gp) Dziś dnia 20. 5. 30 r. kursy walut są następujące.

Dolar amerykański	1	8,85
Funt angielski	1	48,19,25
Frank francuski	100	34,86
szwajcarski	100	172,82
Marka niemiecka	100	212,04
Guldery gdańskie	100	172,64

ROZMAITOSCI

(—) Dlaczego kobiety są niepunktualne? Uniwersytet Johna Hopkinga w Baltimore zarządził dochodzenie eksperymentalne, chcąc stwierdzić, czy kobiety są punktualne. Zbadano 542 kobiety i stwierdzono, że wszystkie zawiadły pod względem punktualności. Jak się okazało, większość kobiet wcale nie odróżnia 5 minut od pół godziny. Nie mają one w tym względzie poprostu wycucia czasu. Na podstawie różnych obserwacji stwierdzono, że w ośrodku systemu nerwowego kobiety są pewne luki dzięki którym kobiety słabiej reagują na wycucik czasu. Niepunktualność więc kobiet jest normalnym zjawiskiem psychologicznym.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

DR. PROEBSTEL i S-KA

FARBIARNIA PAROWA i ZAKŁAD CHEMICZNY CZYSZCZENIA
GНИЕZNO

FARBUJE WSZELKIE MATERJAŁY ŻALOBNE W NAJKRÓTSZYM CZASIE! CZYŚCI DAMSKĄ i MĘSKĄ GARDEROBĘ PORTJERY — DYWANY — FUTRA I T. P. PLISUJE... WYKONUJE MEREŻKI.

20 własnych składów w większych miastach w księstwie i na pomorzu.
FILJA W LESZNIE PRZY UL. LESZCZYŃSKICH 12.

Kino Palace

Od dziś wielki obraz europejski, wszędzie zwiadało 90 tysiące ludzi
Czarująco-uroczą, kuszącą ponętą **Jenny Jugo** podbiła serce całego świata w swym najnowszym filmie, o t.

Film ten to wspaniały dramat miłosny z życia przemysłowców na tle walk trzech mężczyzn o zachowanie kobieciactwa... którym jest **JENNY JUGO** jej partnerami są: Clifford Mac Laglen, Felix de Pomés i prześliczny chłopiec **ENRICO BENER**. Sensacyjne sceny. Pościg za przemysłowcami. Bójki kobiet. Malownicze krajobrazy. Rzecz dzieje się na wyspie Majorce (Hiszpania). Początek o g. 7 i 9.

TAPETY

w najnowszych desenach oraz listwy poszycane kutnie się najtaniej w **DROGERII A. THOMAS i Ska** Leszno, Bracka 14. Tel. 217.

Bracia DO ŚMIGŁA

którzy mają zamiar jechać na uroczystość poświęcenia strzałowni

załączają się u br. **SMOLANOWICZA** Leszno, ulica Dworcowa 11 do piątku 23 bm. celem zamówienia autobusu.

W niedzielę wyjazd o godzinie 8,30 rano, zbiórka w Rynku.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

odbędzie się w środę, dnia 21. 5. 30 r. o godz. 9. przedpoł.
Sprzedawane będą najwięcej dającemu za gotówkę
1 ubranie, 1 p. spodni, 1 kamizelka, 1 teka do akt i 2 zegarki
Zbiór kupujących przed ratuszem str. zachodnia.
MAGISTRAT, urząd komorniczy.

„Hotel Centralny“ Bojanowo.

Dziś **świniobicie!**
L. Strzyżyński, gospodarz.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

odbędzie się w piątek, dnia 23. 5. 30. o godz. 9,30 przedpoł.
Sprzedawane będą najwięcej dającemu za gotówkę
1 biurko
Zbiór kupujących przy Alej. Krasińskiego 13.
MAGISTRAT, urząd komorniczy.

Baczność! Rowerzyści!

Pedały cena od 3,50 zł
Kierownice „ „ 6,00 zł
Obrotce „ „ 3,00 zł
Węże „ „ 3,00 zł
Opony „ „ 6,00 zł
Rączki gumowe do kierownicy „ „ 1,50 zł
Torebki „ „ 3,50 zł
Rowery z roczną gwarancją „ „ 180,00 zł
kupuje się najtaniej w Smiglu ul. Sienkiewicza 5
M. Szymanowski.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

odbędzie się w piątek, dnia 23. 5. 30. o godz. 10. przedpoł.
Sprzedawane będą najwięcej dającemu za gotówkę
1 stół składowy i 3 p. butów
Zbiór kupujących przy ul. Brackiej 4.
MAGISTRAT, urząd komorniczy.

Wykonywać wszelkie prace dekarskie

z pełną gwarancją, po przeliczonych cenach.
Otto Kühnel, podmiistrz dekarski, Leszno, Średnia 5.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

odbędzie się w piątek, dnia 23. 5. 30. o godz. 11. przedpoł.
Sprzedawane będą najwięcej dającemu za gotówkę
1 lustro i 1 biurko
Zbiór kupujących przy Pl. Dra Metziga 1.
MAGISTRAT, urząd komorniczy.

„Duży, próżny pokój“

natychmiast do wynajęcia. Czynsz dzierżawy za rok: 600 zł. Piśm. zgł. upr. do eksp. Głosu pod lit. „M. F.“

LICYTACJA PRZYMUSOWA

odbędzie się w piątek, dnia 23. 5. 30. o godz. 11. przedpoł.
Sprzedawane będą najwięcej dającemu za gotówkę
1 lustro z podstawą
Zbiór kupujących przy ul. Przemysłowej 4.
MAGISTRAT, urząd komorniczy.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W środę, 21. bm. o godz. 11-tej sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu
1 motor 24 konny
Zbiór kupujących przed restauracją obok młyna w Krzemieniewie.
KOKOT, kom. sądowy.

Poszukuję

pożyczki 5.000—6.000 zł, na kamienie, pierwszą biurotekę Złotycha piśmiennego do eksp. „Głosu“ pod „Pożyczka“.

Dla dziewczyny

17-letniej, uczciwej i bardzo chętelnej, którą zwalniam z powodu wyjazdu, poszukuję odpowiedniego miejsca. Łaskawe zgł. uprasza prof. Biranowski, Leszno, Libowa 11.

Dziewczyna

młodsza, do wszelkich prac dom., potrzebna natychmiast. Gdzie? wsk. eksp. „Głosu“.

Służąca

do wszelkich posług dom., potrzebna od 1. 6. Adres wsk. eksp. Głosu.

Chłopiec

z dobrą świadectwami szkolnymi, mający chęć wyczyć się dobrego krawiectwa może się zgłosić. — Tomasz Stank, Leszno, ul. Leszczyńskich 43.

Uczeń fryzjerski

może się zgłosić, oraz młodsze dziewczę, do dzieci. Aleksy Otto, Leszno, Nowy Rynek 10.

Uczeń fryzjerski

znający język polski i niem., potrzebny natychmiast. Leszno, Dworcowa 51

Knurki i maciorki

wysokoprosne typu „Jorkshire“ ostrouche, ze swojej Zarodowej Chlewni, pod kontrolą Wielkop. Izby Rolniczej, ma każdego czasu na sprzedaż
Maj. Strzyżewice.

Kapielisko „Syrena“ Grotniki

Niniejszem podaje Szanownej Publiczności do łaskawej wiadomości, iż z dniem 15 maja br. objąłem **RESTAURACJĘ kapieliska przy jeziorze BOSZKOWO.**
Bufet objęcie zaopatrzone. Smaczne obiady. Piwa i wina krajowe.
Dla wycieczek szkolnych wstęp znizony.
Z poważaniem: **FRANCISZEK KUNZE.**

OSTATNIA NOWOSC OBUWIA!

Polecamy wszelkiego rodzaju obuwie luksusowe, zwykłe i ortopedyczne. Obiekt można w naszym Oknie wystawowym. Szan. Publiczności przyjeżdżną prosimy o zwiezienie naszego składu bez przymusu do kupna. Obuwie wykonane jest tylko przez specjalistów i fachowców. — Własny wórób. Wszelkie zamówienia wykonujemy w ciągu 24 godzin. Ceny przystępne. **Warszawska wytwórnia obuwia i cholewek, Leszno, Leszczyńskich 51**
Poszukujemy kilku uczni.

Dobry doina KOZA

na sprzedaż. Leszno, Starozamkowa 3.

OGLOSZENIA

w gazecie naszej są **SKUTECZNE!!!**
PRZYMUSOWA LICYTACJA.
W środę, 21. bm. o godz. 11,30 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu
1 kanapę, 1 biurko, 1 stół, 1 zegar i komode
Zbiór kupujących przed restauracją obok młyna w Krzemieniewie.
KOKOT, kom. sądowy.

Wydzierżawienie łak

Majątności Długie Stare
na sezon bieżącego roku odbędzie się przez licytację w dn. 27 maja br. w lokalu p. Stolpego o g. 9 przedpoł.
Majątność Długie Stare.

Przedpłata:

Na poczet wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika“, „Owaste Domowe“, dodatkimi powiesiociowym i dodatkami ilustrowanym z ednasz. do domu przez listowego włączenie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,48 zł, miesięcznie 2,16 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddajemy numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wierzą milim. 11 lam. na str. 6 lam. 20 groszy. Reklamy 11 lam. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpuszczają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka pocz. 22. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agencja pozamiejscowa:

Rawicz: Rękosiwicz, księg. Bojanowo: Adamszewski, Dworcowa. Smigł: P. Sierant, Sienkiewicza 24, Gostyń: Klepinański, Rynek. Ponicz: Stefanaki, Księgarnia. Krobica: A. Wlekiński, Wołoszyna A. Smoczyński, Kępcielnia nr. 1. Miłojka Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kocialkowski, skł. kolonialny. Jurosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Caliński, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matysak. Brenno: Muskieta. Włocławek: Wójciszewski. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Włocławek: T. Nowacki, Rynek. Dablin: P. Rawicz, Rynek. Wronów: Dalaszyński, Dolski. J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Wiekler, Rynek i Matyle. Rynek. Wosznakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świętochłowa: Koschel, Krzyżów. Bał. Piława: Rynek. Osiężna: Szawalski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia.